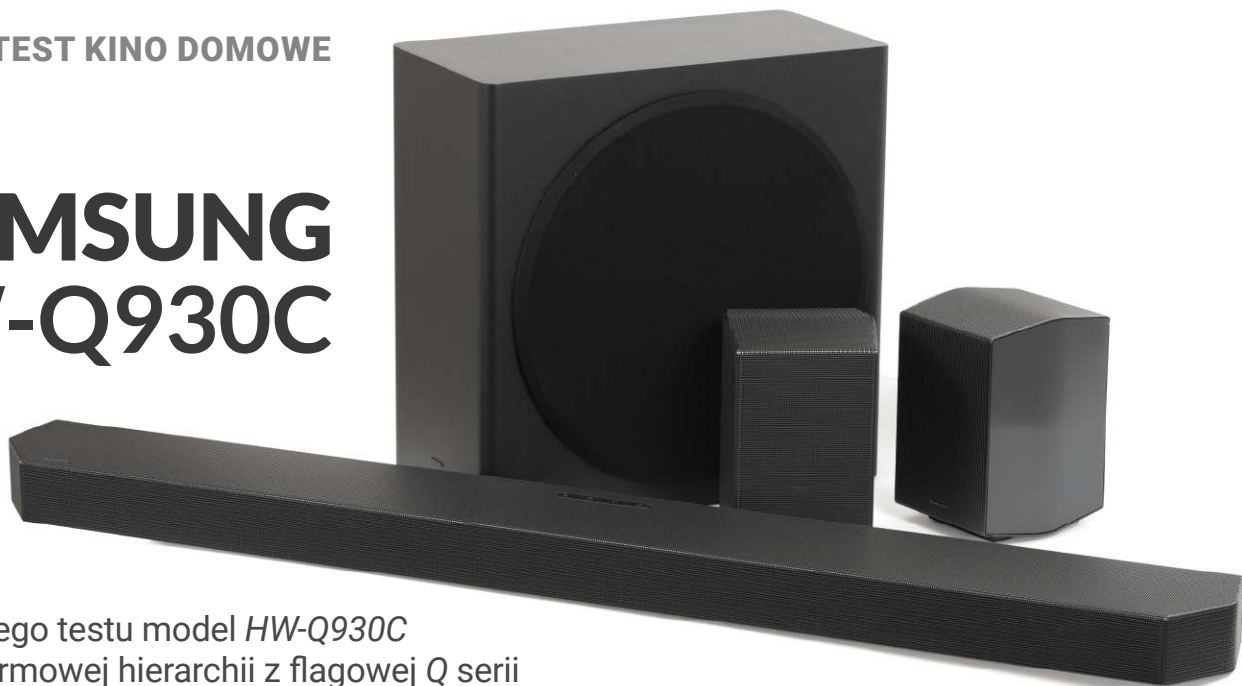


SAMSUNG HW-Q930C



Wybrany do tego testu model *HW-Q930C* jest drugi w firmowej hierarchii z flagowej Q serii i ma wyjątkowo rozbudowaną, wręcz emocjonującą konfigurację 9.1.4.

Zapakowanie nie małego przecież zestawu w płaski karton było możliwe głównie dzięki specyficznej formie subwoofera, więc nietypowo, ale od niego zaczniemy. Obudowa jest szczupła i dość głęboka, 20-cm głośnik umieszczono na bocznej ścianie (o ile za taką uznamy największą płaszczyznę), tunel bas-refleks z tyłu (na jednej z wąskich ścianek). Subwoofer jest oczywiście aktywny i komunikuje się z listwą bezprzewodowo.

Nie mniej ciekawe rzeczy dzieją się w samej listwie... i jeszcze gdzie indziej. Listwa ma niski profil, ścięte boczne krawędzie, co wiąże się z aranżacją akustyczną. W listwie zainstalowano aż siedem kanałów, w tym surroundowe boczne i sufitowe – przestrzeń dźwiękowa powstaje na skutek odbić od ścian i sufitu oraz wspomagania systemami wirtualnymi. Kanały przednie (lewy, prawy i centralny) są umieszczone na czole listwy. Z opakowania wyciągnąłem coś jeszcze – parę bezprzewodowych głośników surroundowych, z których każdy ma się zajmować dwoma kanałami tylnymi – dolnym i sufitowym. Można się w tym pogubić, analiza materiałów producenta nie wyjaśnia wszystkiego, w każdym razie głośniki bezprzewodowe należy ustawić za słuchaczem, w sposób typowy dla systemu 5.1, a ich działanie na pewno nie będzie iluzoryczne. Producent informuje, że wszystkich

przetworników – w listwie jak i głośnikach surroundowych – jest w sumie aż siedemnaście. Wyświetlacz jest za to skromny, większość nazw i haseł musi być „przewijana”.

Podstawową metodą podłączenia listwy do telewizora jest HDMI oraz kanał zwrotny eARC, można też wykorzystać (dla dodatkowego źródła) wejście HDMI, a za największą atrakcję należy uznać... tryb bezprzewodowy, co jest jednak możliwe tylko pod pewnymi warunkami, przedstawionymi obok. Ostatecznie można też zastosować połączenie optyczne, jednak wtedy nie uda się wykorzystać potencjału nowoczesnych dekodów – Dolby Atmos i DTS:X.

Do obsługi służy pilot oraz aplikacja mobilna SmartThings, podstawowe sprawy (jak choćby regulację głośności) można też załatwić przyciskami na obudowie listwy.

System automatycznej kalibracji bazuje na mikrofonie wbudowanym w soundbar – to częsta praktyka, chociaż budząca wątpliwości co do skuteczności (nikt przecież nie słuca z głową przy listwie). Jest też możliwość ręcznej regulacji poziomów poszczególnych kanałów.

Są aż cztery tryby przestrzenne, wśród nich ustawienie bez żadnych korekcji (Standard), ale też „uprzedstrzenniacz” Surround czy inteligentny tryb adaptacyjny, na bieżąco korygujący brzmienie.

Typowe dla sprzętu Samsunga rarytasy to automatyczne wzmocnianie dialogów (w hałaśliwych otoczeniach) czy zaawansowana regulacja barwy – tony niskie i wysokie, a nawet siedmopasmowa korekcja. Niezależną sprawą jest zgrubna regulacja poziomu sygnału w torze subwoofera.

W Samsungu nie mogło zabraknąć nowoczesnych systemów sieciowych. Możemy strumieniować muzykę z urządzeń mobilnych, Androida doskonale obsługuje Chromecast, ukłonem w stronę Apple jest AirPlay 2. Oprócz tego jest uniwersalne strumieniowanie Spotify Connect. Komunikacja sieciowa musi odbywać się bezprzewodowo (Wi-Fi), nie ma złącza LAN, ale z pomocą może przyjść Bluetooth, chociaż wyłącznie z kodowaniem SBC.

Głośniki surroundowe są wzorniczo ujednolicone z listwą (w kolorze grafitowym, subwoofer jest czarny). Pewnym problemem mogą okazać się dość krótkie kable zasilające, ale dzięki standardowym gniazdom będzie można je wymienić.



Głośniki surroundowe obsługują dwa kanały – do góry skierowany jest przetwornik kanału sufitowego.

ODSŁUCH

Samsung chyba podpatrzył i podłuchał, co w AUDIO lubimy (a czego nie), i skroił testowy egzemplarz (a może i każdy w ustawieniach fabrycznych) pod nasze trochę nienowoczesne, purystyczne oczekiwania. Poznając HW-Q930C byłem od samego początku naprawdę zaskoczony całkiem zrównoważonym, rozsądnym, spokojnym brzmieniem. Bez krzykliwości, ostrości, dudnienia. Samsung odpuścił, nie chce na dzień dobry robić piorunującego wrażenia, tę rolę przejął JBL. Wszystko (prawie) jest jednak możliwe do osiągnięcia, a więc wyregulowania, jednak nie zalecałbym robienia rewolucji, lecz trzymałbym się blisko opcji wyjściowej (poziom subwoofer – 0). Tak potraktowany, odwdzięczy się jednocześnie dobrym rozciągnięciem, zwinnością i spójnością z działaniem samej listwy. Średnica jest czysta i spokojna, wysokie tony wnoszą dźwięczność, ale nie są aż tak ofensywne, jak z Bar 800. Najlepsze rezultaty uzyskałem w ustawieniu Standard, z założenia bez manipulacji i dziwnych efektów, jednak kolejną niespodzianką jest działanie wariantu surround, w którym Samsung również nie rozpędził się niebezpiecznie i nie popsuł „normalności”. Oczywiście więcej jest tutaj wrażen, ale wcale nie ze wszystkich stron – przede wszystkim mocniej pracuje kanał centralny.

Tryb adaptacyjny najbardziej odbiega od neutralności, chociaż uzyskiwane efekty mocno zależą od materiału i są trochę nieprzewidywalne. Momentami brzmienie potrafi być całkiem dynamiczne, aby za chwilę stracić dobrą równowagę na rzecz np. przesadnie eksponowanej średnicy.

HW-Q930C nawet w trybie Standard jest uniwersalny muzycznie i filmowo. Potrafi roztoczyć przejrzystą panoramę, stworzyć klimat, nie poażuje emocji, ale pozwoli odpocząć.

Pilot zapewnia łatwy dostęp do wszystkich funkcji (także do odtwarzania muzyki), ale nie jest przeładowany przyciskami.



Soundbar z telewizorem, telewizor z soundbarem

Soundbar oznacza właściwie zawsze bliskość telewizora (choć funkcje czysto muzyczne sprawiają, że ten nie zawsze jest włączony), a w przypadku Samsunga zażyłość między tymi urządzeniami jest wyjątkowo silna.

Samsung ma mocną ofertę zarówno telewizorów, jak i soundbarów i z pewnością taką sytuację wykorzystuje. Soundbary Samsunga mogą pracować z dowolnymi telewizorami w konwencjonalny sposób, ale razem z telewizorami Samsunga pojawia się premia.

Firmowa symbioza zaczyna się od wygody połączenia i niemal całkowitej eliminacji kabli (zostają tylko te zasilające); soundbar komunikuje się z telewizorem bezprzewodowo i w taki sposób możemy

przesyłać nawet sygnały Dolby Atmos. Samsung określa to mianem Wireless Dolby Atmos, co nie jest jednak nazwą nowego standardu, ale własnego rozwiązania.

Obecność telewizora firmy Samsung może być też wykorzystana w celu zwiększenia potencjału akustycznego całego zestawu. W takim trybie (nazwanym Q-Symphony) pracują nie tylko głośniki w listwie, ale także zainstalowane w telewizorze. Ekran wisi niemal zawsze nad soundbarem, więc Samsung wpadł na pomysł wzbogacenia dźwięku wielokanałowego własną strefą wysokości.

Aby korzystać z tych dobrodziejstw, potrzebny jest jednak konkretny soundbar i konkretny telewizor Samsunga.

SAMSUNG HW-Q930C

CENA

4300 zł

DYSTRYBUTOR

Samsung Polska

www.samsung.com

WYKONANIE Duża listwa (plus subwoofer), dopasowana do największych ekranów, bezprzewodowe głośniki surround. Wyjątkowo rozwinięty system (konfiguracja 9.1.4 z 17 przetwornikami).

FUNKCJONALNOŚĆ Duży wybór trybów dźwiękowych wspieranych automatyką i systemem sztucznej inteligencji. Unikalna współpraca listwy z wybranymi modelami telewizorów firmy Samsung wprowadza kilka dodatkowych funkcji (w tym połączenie bezprzewodowe). Komplet możliwości strumieniowych.

BRZMIENIE Zrównoważone, uniwersalne, bezproblemowe. W stereo spójnie i spokojnie, w filmie dźwięcznie i przestrzennie, ale bez ekscesów. Nic nie trzeba regulować, tryb fabryczny jest w sam raz.

Konfiguracja	9.1.4
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Atmos, DTS:X, Dolby Digital
Automatyczna kalibracja	tak
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowani	Chromecast, Apple AirPlay 2, Spotify Connect, BT
Komunikacja	Wi-Fi, BT



Soundbar obsługujemy pilotem lub aplikacją, dostęp do najbardziej podstawowych funkcji (regulacja głośności) dają też przyciski na obudowie listwy.



W panelu przyłączeniowym jest wejście i wyjście HDMI, a w rezerwie – wejście optyczne.



Część z bogatego arsenału przetworników (w sumie 17) zainstalowano po bokach i na skosach frontu.